

# WIADOMOŚCI TARNOWSKIE



Ilustrowany tygodnik polityczny, gospodarczy, społeczny i informacyjny.

Rok XX.

Tarnów, marzec 2024

Nr. 80

## INŻYNIER STRATEG WÓDZ GENERAL JÓZEF BEM

Co rok, stając w obliczu stworzenia tarnowskiego harmonogramu wydarzeń upamiętniających ważne postaci historyczne związane z miastem, okazuje się, że nikogo innego a właśnie Józefa Zachariasza Bema życiorys pełny jest wydarzeń, istotnych nie tylko z punktu widzenia programu szkolnego. Przeglądamy się zatem w tej postaci jak w zwierciadle dwiętnastego stulecia. Upływający czas i umiejętność przypomnienia sobie dawnych i obecnych narracji o Bemie, pozwala zauważyć, że tenże pęczniej, wiąże się z wieloma coraz to nowymi wątkami. Staje się realnie dla Polski, nie tylko dla Węgrów ważny. Nie tylko jako żołnierz, ale także wynalazca, inicjator działania towarzystw naukowych, nie tylko technicznych, ale także tych, których domeną jest humanistyka. W obliczu obecnych zaś konfliktów zbrojnych, rozgrywających się lokalnie, ale angażujących siły militarne, polityczne i finansowe przekraczające granice kontynentów, pokazuje nam Bem, może już świadomie, a może nie, że świat stanowi system naczyń połączonych.

Jednak od początku. Uzasadnione jest pytanie, czy Tarnów był jedynie nic nie znaczącym incydentem w historii rodziny Bemów, szczególnie późniejszego generała? Odpowiedź na to pytanie ułatwi analiza genealogiczna tej rodziny.

Przenosząc się do Lwowa przełomu siedemnastego i osiemnastego stulecia, natrafimy na wzmiankę z 1704 roku informującą, że obywatelstwo miasta otrzymał Kacper Behm, siodlarz rodem z dolnośląskiej Świdnicy. Jego wnuk Wojciech, nobilitowany, realizuje się jako rajca miejski. Posiadając zaś tytuł szlachecki zostaje konsyliarzem, jak się niedługo później okaże, ostatniego króla, Stanisława Augusta Poniatowskiego.

*c.d. na stronie następnej*



Moment upadku Rzeczypospolitej wyznacza rok 1795. Niemniej rozważając dzieje Bemów, przyjąć musimy jednak perspektywę skromniejszą i przypomnieć, że już w 1772 roku, Monarchia Habsburgów powiększyła swoje terytorium kosztem Polski. Zarządzane z Wiednia imperium zaczęło organizować swoje struktury na nowych dla siebie terenach, otwierając szansę na kariery także dla Andrzeja Bema, ojca Józefa, który w 1792 roku zdecydował się przenieść do Tarnowa, gdzie został adwokatem w tutejszym sądzie szlacheckim, a według Alfreda Liebfelda realizował się także jako nauczyciel matematyki. W związku małżeńskim, który zawarł dwa lata wcześniej z Agnieszką Głuchowską (Gołuchowską) przychodzi na świat sześcioro dzieci. W tym 14 marca 1794 roku, rodzi się Józef Zachariasz Bem. A już siedem lat później, po zakupie wsi Gaj oraz Brzyczyna Górna, Bemowie przenoszą się do Krakowa, gdzie Józef uczęszcza do Cesarsko-Królewskiego Gimnazjum Akademickiego.

Tarnów, już habsburski, jest zatem miejscem dla Bemów nieprzypadkowym. Stanowi dość istotny punkt na mapie Cesarstwa. Oczywiście nie najważniejszy, niemniej ulokowanie w mieście urzędów oraz instytucji ważnych z punktu widzenia sprawnego zarządzania państwem, wydaje się dobrym miejscem do rozpoczęcia bądź rozwoju kariery administracyjnej, ewentualnie politycznej. Pomimo zaledwie kilkuletniego pobytu w mieście, Bemowie stają się inną rodziną. Z pewnością Andrzej Bem, zapewne człowiek ambitny, wykorzystuje w pełni ówczesny potencjał miasta.

O jego doskonałej orientacji w rzeczywistości może świadczyć także inna historia. Otóż w 1807 roku, Andrzej Bem, trzy lata po śmierci swojej pierwszej żony, ożenił się po raz wtóry z Marianną Ostafińską. Na początku drugiej dekady XIX wieku zakupił dwie wsie, w tym Słabkowice w pobliżu Buska-Zdrój, gdzie zbudował dwór, w którym zamieszkał, tym samym osiedlając się na terenach zaanektowanych przez Rosję. W drugim małżeństwie urodziło się Bemom dziewięcioro dzieci. Siedem córek i dwóch synów. Tym nadano imiona nieprzypadkowe. Aleksander i Konstanty.

Historia życia Aleksandra, przyrodniego brata Józefa, chociaż zupełnie z Tarnowem nie związanego jest godna osobnej opowieści. Po śmierci ojca, będąc dziedzicem dóbr Słabkowice, zniósł w nich pańszczyznę. W sporach stał w obronie chłopów i szerzył wśród nich patriotyczne hasła. W 1846 r. został aresztowany za udział w wystąpieniach antyrosyjskich w powiecie miechowskim w czasie powstania przygotowywanego przez Ludwika Mazarakięgo. Aresztowany, pozbawiony szlachectwa, zesłany został do Rosji. Jego listy stamtąd uznane za ważne źródło ludoznawcze, dotyczące Kaczyńców. A zatem Aleksander Bem był rewolucjonistą.

Czy przyrodni bracia kiedykolwiek się spotkali? Zapewne tak, albowiem po klęsce Napo-



leona w Rosji, nabywający od 1809 roku doświadczenia żołnierskiego, Józef Zachariasz udał się do majątku swojego ojca w Słabkowicach. Bez wątplenia jednak nie oddawali się dyskusjom na poważne tematy, albowiem porucznik artylerii, odznaczony już Krzyżem Kawalerskim Legii Honorowej za zasługi w obronie Gdańska przed połączoną armią rosyjsko-pruską w 1813 roku, miał lat niespełna dwadzieścia, Aleksander zaś zaledwie trzy.

Obserwacje dokonane podczas oblężenia Gdańska wydają się dla Józefa Bema kluczowe. To wtedy właśnie zaobserwował po raz pierwszy użycie rac kongrewskich. Ta dosyć wczesna broń raketowa spopularyzowana przez Williama Congreve'a cechowała się niską celnością i bardzo dużą podatnością na podmuchy wiatru bocznego. Jednak mała waga, sprzyjająca dużej mobilności raketników spowodowała, że oręż ten mógł być punktem wyjścia dla

badań balistycznych oraz technicznych udoskonalień. Swoje doświadczenia zaczął Bem w roku 1815, trzy lata później, będąc już inżynierem wojskowym w Arsenale Królewskim w Warszawie, zintensyfikował swoje działania, mając do dyspozycji prawdziwe laboratorium pirotechniczne. Pomimo wypadku i poparzenia, jakich doznał w 1819 roku, opublikował niedługo później w Weimarze, pracę „Doświadczenia z raketami kongrewskimi”, która cieszyła się dużym uznaniem w środowisku europejskich wojskowych. Zresztą, od 1820 roku, w armii tworzone pierwsze oddziały raketników.

Oskarżenia o przynależność do tajnych stowarzyszeń, pojedynki, zarzuty dotyczące zaniedbań w rozliczeniach doprowadziły w styczniu 1826 roku, do odejścia Bema z wojska. Postawiony w nowej dla siebie rzeczywistości, pokazał przez kilka następujących lat, że wiedza inżynierska, nabyta w wojsku może być przydatna na co dzień. Zatrudniony jako administrator w majątku Potockich reformuje je i unowocześnia. Korzysta obficie ze zdobyczy przemysłu swoich czasów, wprowadzając i upowszechniając maszyny parowe. Jest uważnym obserwatorem, obdarzonym doskonałą wiedzą oraz intuicją inżynierską. W 1829 roku wydaje podręcznik „O machinach parowych”. Badacze wątków życia Bema uznają, że dzieło to miało być kilkutomowe, a jego skończenie przerwał wybuch powstania w listopadzie 1830 roku.

Z pierwszego w XIX wieku zrywu powstańczego, Bem wychodzi awansowany do stopnia generała, rozpoczynając bój jako major. Zasłużenie, albowiem w wielu potyczkach oraz bitwach, dał się poznać jako skuteczny dowódca. Opanowanie, odwaga, umiejętność wykorzystania potencjału, przynoszą siłom powstańczym zwycięstwa lub wyraźnie minimalizują przegrane. Powstanie jednak upada, świeżo mianowany generał zaś przez Niemcy dosta-



Fragment Panoramy Siedmiogrodzkiej autorstwa Jana Styki

je się do Francji, gdzie stanowi o sile tzw. Wielkiej Emigracji. Angażuje się w organizację ucieczek byłych powstańców na zachód. Najprawdopodobniej świadom ich liczby oraz kompetencji wojskowych, podejmuje się prób zorganizowania armii polskiej. W Belgii, ale także Portugalii i niezwykle odległym Egipcie. Sprawa portugalska jest o tyle ciekawa, że 19 maja 1833 Bem podpisał konwencję z cesarzem Brazylii Piotrem I, w myśl której u boku jego wojsk walczących o tron Portugalii miał być sformowany Legion Polski. Wkrótce jednak, po nieudanym zamachu na generała i fiasku tej egzotycznej misji, rząd portugalski uwięził Bema na dwa miesiące.

Paryż jednak sprzyja urodzonemu w Tarnowie, Bemowi. Po raz kolejny bowiem okazuje się, że jest człowiekiem o niezwykłych zainteresowaniach oraz umiejętnościach i już w 1832 roku staje się jednym z inicjatorów powstania Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. Założycielom przyświeca jasny cel „zbierać i ogłaszać materiały dotyczące się dawnego Królestwa Polskiego, jego obecnego położenia lub pomyślności przyszłej, a to w widoku zachowania i ożywiania w opinii narodów współczucia, które dla Polski okazywały”. W 1836 roku Towarzystwo powołało istniejącą do dzisiaj Bibliotekę Polską w Paryżu. Co ciekawe, już po śmierci Bema, Napoleon III, 10 czerwca 1866 roku uznał je za organizację pożytku publicznego.

Dzień po swoich czterdziestych pierwszych urodzinach Józef Bem zakłada i staje się prezesem Towarzystwa Politechnicznego Polskiego. Pierwszego polskiego stowarzyszenia o charakterze inżynierskim, którego celem miało być kształcenie techniczne Polaków przebywających poza krajem, podnoszenie ich kwalifikacji, mając w perspektywie pracę w odrodzonej Polsce. Podkreślano także zalety samokształcenia, czego przykład dał sam Bem, zapisując się do paryskiej Szkoły Dróg i Mostów.

O ile Biblioteka Polska istnieje do dzisiaj, entuzjazmu dla wiedzy politechnicznej wystarczyło zaledwie na dwa lata. A sam Bem zaangażował się w tak wiele aktywności wymagających czasu i środków, że stał się bankrutem. By zapewnić sobie byt, udzielał korepetycji, sprzedawał swoje rysunki a także podjął się pracy w wylęgarni kurcząt. Nie ustawał jednak w wysiłkach w zakresie popularyzacji wiedzy, co nie uszło uwadze rządu francuskiego. Odmówił jednak przyjęcia kolejnej Legii Honorowej, tym razem przyznanej za niestrudzone popularyzowanie wiedzy, posiadając już od dwóch dekad to odznaczenie za obronę Gdańska. Permanentne kłopoty finansowe, a także odniesione dotąd rany spowodowały, że generał podpadał na zdrowiu. Mimo to, w sierpniu 1848 roku zdecydował się na krótką podróż do Lwowa. Podróż, która zmieniła wszystko albowiem właśnie w tym mieście dotarły do niego wieści o rozlewającej się wiedeńskiej rewolucji.

Ilość analiz o charakterze naukowym i popularyzatorskim, dotyczących zaangażowania się Bema w wydarzenia wiedeńskie, a po ich upadku znaczenia jego talentu dowódczego w walkach Węgrów zimą przełomu lat 1848 i 1849, kiedy zyskał nieśmiertelną chwałę, a także dostępność tych opracowań pozwa-



Rok 1929. Powrót do Tarnowa gen. Józefa Bema

lają na to, by do nich odesłać, a zwrócić uwagę na pewną, dotąd bodaj nie wskazywaną paralelę. Otóż badacze specjalizujący się w dziejach rewolucji, która opanowała Wiedeń we wrześniu 1848 roku zgodni są co do tego, że Bem przybywszy do miasta spotkał się z niechęcią bogatszych mieszkańców Wiednia. Opierając się, nie licząc pięćsetosobowego Legionu Polskiego, na uboższym mieszczaństwie, studentach oraz proletariacie, zmobilizował do działań dwadzieścia pięć tysięcy ludzi. Ujrzał zatem Bem potencjał dotąd niedostrzegany bądź lekceważony. Zaledwie dwa lata wcześniej, jego przyrodni brat Aleksander, przyłącza się do powstania Ludwika Mazarakiiego, który ogłasza zniesienie pańszczyzny i wzywa lud do broni. Obaj więc, niezależnie od siebie, dostrzegają szanse zwycięstwa idei za którą walczą i są gotowi zginąć w mobilizacji i zaangażowaniu ludzi dotąd pomijanych i nie traktowanych jako żywioł mogący przyczynić się do realnej zmiany.

Kłęska w Wiedniu oraz upadek powstania na Węgrzech, wygnał Bema do Turcji, gdzie chcąc zachować możliwość służby wojskowej przyjął islam. Na niewiele się to zdało, bowiem po zawarciu ugody Rosji z Turcją, Bem został internowany najpierw w Kütahyi na Wyżynie Anatolijskiej, a potem w Aleppo w północnej Syrii. Wraz z grupą polskich i węgierskich powstańców zamieszkał w koszarach wojskowych, z których wychodzić mogli jedynie w asyście tureckich strażników. Nie zważając jednak na warunki, kolejny raz Bem zdemontował swoje kompetencje inżynierskie. Tworzył projekty hydrotechniczne, po analizie dostępności materiałów na miejscu, zaproponował uruchomienie fabryki prochu strzelniczego. Zyskiwał systematycznie posłuch i szacunek, co przyniosło tytuł generalski w tureckiej armii. Jesienią 1850 roku, dysponując oddziałem liczącym tysiąc dwustu żołnierzy i zaledwie szesnastoma armatami, odparł nacierające oddziały Beduinów, które podnosząc bunt, zagroziły zniszczeniem Aleppo. Mimo pięćdziesięciu sześciu lat Bem nie spodziewał

się, że będzie to jego ostatnie starcie. Niedługo później zapadł na malarię azjatycką. Organizm wycieńczony licznymi ranami nie zwalczył choroby, która przyniosła śmierć 10 grudnia 1850 roku. Miejsce spoczynku, jak się okazało na prawie osiem dekad, wyznaczono na cmentarzu Dżebel el Isam.

To, czego doświadczył Józef Bem wystarczyłoby na kilka bogatych biografii. Pozostanie on świadkiem i uczestnikiem największych wydarzeń politycznych i społecznych Europy pierwszej połowy XIX wieku. Tak jak świadkiem dziejów człowieka jest miejsce śmierci generała. Aleppo, które założone na lądowym szlaku handlowym z Europy do Indii, towarzyszyło człowiekowi od XVIII wieku przed naszą erą. To miejsce mające swoją historię grecką, rzymską, bizantyjską, arabską, turecką. Pisze także swój rozdział syryjski, od 2014 roku, niezwykle krwawy, którego niemymi i obojętnymi obserwatorami jesteśmy.

Czego uczą nas losy Józefa Bema, syna Andrzeja i Agnieszki? Ta wyjątkowa postać czeka na całościową, polską biografię, napisaną z dużą wrażliwością, wykorzystującą także podnoszone w obecnych czasach aspekty będące dotąd domeną psychologii, socjologii oraz innych nauk społecznych. Pewnie jest tak, że węgierska skłonność do apoteozy nie sprzyja snuciu opowieści o prawdziwym człowieku. Wydaje się, że wbrew opiniom krytyków Bem nie był dziewiętnastowiecznym „psem wojny”, przemierzającym ówczesny świat w poszukiwaniu kolejnych konfliktów i wojen. Nosił mundur od piętnastego roku życia, pozostał żołnierzem do końca, chociaż umiejętności nabyte w armii wykorzystywał dla potrzeb zupełnie cywilnych. Dostrzegał konieczność nieustannego kształcenia się, był obdarzony podobno niemałym talentem artystycznym. Węgrzy są z Bema dumni, mieszkający w Polsce muzułmanie składają regularnie kwiaty pod Mauzoleum. Być może nadchodzi czas nowego namysłu nad polską historią doby porozbiorowej, której Bem będzie jedną z centralnych postaci.





# Panorama Siedmiogrodzka

**Kiedy Polacy przywieźli i zaprezentowali w Budapeszcie „Panoramę Raclawicką”, dzieło było oglądane przez tysiące Węgrów, którzy zafascynowani wielkim obrazem zapragnęli mieć podobny, ale związany z ich dziejami. Zlecono więc namalowanie panoramy Janowi Styce. Ustalono, że tematem obrazu będzie zdobycie Sybinu 11 marca 1849 roku, przez węgierskich powstańców dowodzonych przez gen. Józefa Bema.**

„Panoramę Siedmiogrodzką” na zamówienie Węgrów stworzył zespół artystów-malarzy polskich i węgierskich, pod kierunkiem Jana Styki (1858–1925) i Pála Vágó (1853–1928). Oprócz wymienionych udział w tworzeniu braли: Węgier Béla Spányi, który zajmował się pejzażem, Niemiec Leopold Schonchen – specja-

lista od rozległych powierzchni nieba oraz Polacy – Zygmunt Rozwadowski malarz batalista, Tadeusz Popiel, Michał Wywiórski – naturalista.

Dzieło powstawało we Lwowie, od kwietnia do września 1897 roku. Miało upamiętnić zdobycie Wielkiego Sybinu (Hermannstadt, Sibiu) przez armię siedmiogrodzką, dowodzoną przez generała Bema w dniu 11 marca 1849 roku. Obraz na płótnie miał 120 metrów długości i 15 metrów wysokości. Panorama była wystawiana w 1897 roku we Lwowie i w 1898 roku w Budapeszcie, gdzie uświetniła obchody węgierskiej Wiosny Ludów.

Węgrzy zrezygnowali jednak z zakupu Panoramy. Obraz wrócił więc do Galicji. W celach komercyjnych został pocięty na fragmenty, które były sprzedawane prywatnym nabyw-

com. Do tej pory udało się zidentyfikować 38 obrazów, które są lub były pozostałością po słynnej Panoramie. Trzy fragmenty znane są tylko z przedwojennych reprodukcji i nie ma pewności, czy zachowały się do dziś. Część obrazów ma określone lokalizacje, niektóre znane są jedynie ze zdjęć, np. zamieszczanych w katalogach aukcyjnych.

Od 1977 roku Muzeum Okręgowe w Tarnowie gromadzi zachowane fragmenty Panoramy i dokumentuje losy innych, nie znajdujących się w jego posiadaniu. W posiadaniu tarnowskiego Muzeum znajduje się 21 fragmentów.

29 czerwca 2019 roku odbyło się uroczyste odsłonięcie „Szkicu do Panoramy Siedmiogrodzkiej”, kolejnego dzieła Jana Styki w zbiorach kolekcji muzealnej.

## Kalendarium z życia generała Józefa Bema

**1794** 14 marca – Urodził się w Tarnowie Zachariasz Józef Bem, syn Andrzeja Bema i Agnieszki z Gołuchowskich.

**1796** Rodzina Bemów przeniosła się z Tarnowa do Krakowa.

**1809** W wieku 15 lat Józef Bem wstąpił do armii Księstwa Warszawskiego.

**1810** Otrzymał pierwszy stopień oficerski podporucznika po półrocznej nauce w Elementarnej Szkole Artylerii i Inżynierów w Warszawie.

**1812-1813** – Bem wziął udział w kampanii Napoleona na północnym froncie działań wojennych, między innymi w obronie Gdańska. Dostał stopnia porucznika i krzyża kawalerskiego Legii Honorowej.

**1815-1826** – Służba w armii Królestwa Polskiego z kilkoma przerwami, spowodowanymi „trudnym charakterem” i udziałem w organizacjach spiskowych, skierowanych przeciw Rosji.

**1826** Bem złożył dymisję i opuścił armię w stopniu kapitana artylerii.

**1826** 1831 – Przebywał w Galicji, zwłaszcza we Lwowie i Brodach.

**1831** 10 marca – Bem przybył do Warszawy w czasie powstania listopadowego i wstąpił do armii powstańczej. Otrzymał stopień majora oraz dowództwo baterii artylerii.

**1831** 10 kwietnia – Bem dowodził baterią w bitwie pod Iganiami. Otrzymał stopień podpułkownika.

**1831** 26 maja – Po bitwie pod Ostrołęką Bem zabezpieczał odwrót rozbitej przez wojska rosyjskie polskiej armii powstańczej. Za te zasługi otrzymał stopień pułkownika i został odznaczony złotym krzyżem Virtuti Militari.

**1831** 22 sierpnia – Bem otrzymał nominację na generała brygady.

**1831** 6-8 września – Dowodził artylerią podczas obrony Warszawy.

**1831-1848** – Przebywał na emigracji, głównie we Francji. Zajmował się pracami naukowymi z różnych dziedzin, m.in. historii i geografii. Uprawiał też niezbyt zręcznie politykę, będąc pod wpływem księcia Adama Czartoryskiego.

**1848** sierpień – Bem przybył do Lwowa, pragnąc tutaj zorganizować wojsko i wywołać powstanie w Galicji. Chłodno przyjęty przez miejscowych działaczy ruchu niepodległościowego, opuścił Lwów i udał się do Wiednia.

**1848** 26-31 października – Bem kierował obroną zrewoltowanego Wiednia.

**1848** listopad – Po klęsce rewolucji w Wiedniu Bem przybył na Węgry. Przywódca węgierskiego powstania, Lajos Kossuth, powierzył mu 29 XI dowództwo nad armią w Siedmiogrodzie.

**1848** 18 grudnia – Początek siedmiogrodzkiej kampanii zimowej, mającej na celu opanowanie Siedmiogrodu przez Węgrów.

**1849** 11 marca – Zdobycie Wielkiego Sybinu (Hermannstadt, Sibiu) przez armię siedmiogrodzką.

**1849** 21 marca – Wyzwolenie Siedmiogrodu. Bem uchwałą węgierskiego parlamentu został odznaczony Orderem Zasługi I klasy oraz mianowany marszałkiem polnym.

**1849** 15 kwietnia-16 maja – Kampania w Banacie.

**1849** 6 sierpnia – Bem został mianowany przez Kossutha dowódcą węgierskiej armii południowej.

**1849** 9 sierpnia – Bitwa pod Temesvárem. Klęska armii Bema zadana przez wojska austriackie, dowodzone przez gen. Haynau.

**1849** 23 sierpnia – Przekroczenie granicy tureckiej. Bem w obozie w Widyniu przyjął, ze względów politycznych i taktycznych, mahometanizm. Turcy udzielili mu azylu, nazywając go Murad Pasza.

**1850** luty – Przybycie Bema do Aleppo (w dzisiejszej Syrii).

**1850** 10 grudnia – Bem zmarł w Aleppo na malarie. Pochowany został na miejscowym wojskowym cmentarzu muzułmańskim na górze Dżebel-el-Isam.

**1929** 30 czerwca – Złożenie prochów gen. Bema w mauzoleum w parku miejskim w Tarnowie.



Mauzoleum gen. Józefa Bema